№ 242. Piątek 22. Października 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Ogłoszenie w sprawie szkoły dublańskiej.)

Lwów, 21. października. W. Józef Jabłonowski, właściciel dóbr Rawa, w obwodzie Żółkiewskim, przyczyniwszy się już kilkakrotnie hojnie do wyposażenia zakładu gospodarskiego w Dublanach, a chcąc niektórym uczniom występującym tego roku z zakładu dać sposobność wyższego w obranym zawodzie wykształcenia, złożył w celu wykonania powyższej myśli byłemu członkowi komitetu Towarzystwa gospodarskiego i referentowi spraw dublańskich Włodzimirzowi hr. Russockiemu do jego rozporządzenia kwotę 1000 złr. m. k. — Wywiązując się z tego zlecenia, dopełniono zlecenia szanownego dawcy, rozdzielając tę kwotę jako stypendyum między dwóch celujących uczni szkoły dublańskiej. Wybór padł na Kazimirza Pańkowskiego i Wincentego Walkowskiego. Pierwszy udaje się do c. k. wyższej szkoły w Altenburgu w Węgrzech, drugi zaś do szkoły gospodarskiej w Liebwerdzie w Czechach.

(Stan zdrowia.)

Lwów, 21. października. W miesiącu wrześniu r. b. było w tutejszym powszechnym szpitalu 589 chorych, o 133 mniej niż w tym samym miesiącu roku zeszłego; z tych wyzdrowiało 179, wypuszczono nieuleczonych 9, umarło 25, a 376 pozostało z końcem miesiąca do dalszej kuracyi.

Szczególnie mała była liczba chorych w oddziale internistów, tak, że dzienny stan ich wynosił najwięcej 48.

Obok częstszych nieco wypadków zimnej febry przeważały *reumatyzmy w wstawach i muszkułach i katary żołądkowe i wnętrzne*, zaczem główny charakter słabości w tym miesiącu był *reumatyczno-kataralny*.

(Marki listowe i gazeciarskie. — Pobory na rok 1859. — Zbór prowincyalny. — Przejazd króla pruskiego.)

Wiédeń, 19. października. *Gazeta wiédeńska* ogłasza następujące rozporządzenie c. k. ministeryum handlu z dnia 14. października 1858 roku względem zaprowadzenia nowych marków listowych i dziennikarskich.

Zgodnie z taksą ustanowioną w nowej austryackiej walucie od listów i przesyłek z przepaską krzyżową sporządzono nowe listowe marki w wartości 2, 3, 5, 10 i 15 centów (soldi).

Nowe listowe marki są z popiersiem Jego Mości Cesarza z krawędziem w ząbki, i będą wydawane w arkuszach po 60 sztuk.

Listowe	marki	na	2	centy	(soldi)	są	żółte
„	„	„	3	„	„	„	czarne
„	„	„	5	centów	„	„	czerwone
„	„	„	10	„	„	„	brunatne
„	„	„	15	„	„	„	niebieskie.

Od dnia 1. listopada 1858 niewolno c. k. urzędom pocztowym i prywatnym trafikantom sprzedawać publiczności innych, jak tylko nowe listowe marki. Jednak stronom, które po dniu 31. października znajdywać się będą w posiadaniu dawnych listowych marków, zezwala się używać je w miesiącach listopadzie i grudniu 1858 roku do frankowania swych korespondencyi, to jest:

Marki	na	1	kr. m. k.	(5 centesimi)	zamiast	marków	po	2	centy	(soldi)
„	„	2	„	(10 „)	„	„	„	3	„	„
„	„	3	„	(15 „)	„	„	„	5	„	„
„	„	6	„	(30 „)	„	„	„	10	„	„
„	„	9	„	(45 „)	„	„	„	15	„	„

Od dnia 1. stycznia 1859 roku uważać się będą korespondencye zafrankowane dawnemi markami jako niefrankowane.

Nowe marki gazeciarskie na użycie dla krajowych redakcyi dzienników przyozdobione są także popiersiem Jego Mości Cesarza w niebieskim kolorze, i będą wydawane w półarkuszach po 200 sztuk; każdy półarkusz ma dwie kartki, każda kartka 100 marków w wartości 1 złotego i 5 centów. Dotychczasowe niebieskie gazeciarskie marki mają być używane aż do zupełnego ich wypotrzebowania na równi z nowemi gazeciarskiemi markami; czerwonych zaś gazeciarskich marków niewolno będzie używać wcale.

— Na mocy postanowienia c. k. ministerstw spraw wewnętrznych i finansów z dnia 30. września 1858 roku mają być podnoszone na pokrycie potrzeb krajowych i zniesienie ciężarów gruntowych w administracyjnym 1859 roku w rozmaitych krajach koronnych dodatki od każdego złotego nowej austryackiej waluty wszystkich bezpośrednich podatków, jak następuje:

		Na ogólne potrzeby krajowe centy:	Na potrzeby zniesienia ciężarów gruntowych centy:	
Niższa Austrya		7.9	9.2	„
Wyższa Austrya		19.6	20.4	„
Salzburg		17.5	24.2	„
Styrya		11.6	21.7	„
Karyntya		15.0	23.3	„
Kraina		12.5	25.8	„
Istrya		3.3	16.7	„
Gorycya i Gradyska		4.2	13.3	„
Tyrol i Forarlberg		10.0	5.0	„
Czechy		8.3	5.8	„
Morawia		6.7	10.0	„
Szląsk		8.3	8.3	„
Wschodnia Galicya		7.9	50.0	„
Zachodnia Galicya		9.2	50.0	„
Bukowina		5.0	45.0	„
Dalmacya		11.7	—	„
Budy		4.2	53.3	„
Preszburga		4.2	53 3	„
Oedenburga	administr. okręg	4.2	53.3	„
Koszyc		6.7	53.3	„
Wielk. Warazdynu		4.2	53.3	„
Siedmiogród		4.2	37.5	„
Kroacya i Slawonia		12.9	47.1	„
Wojwodzina		0.4	44.6	„
Lombardya		9.2	—	„
Wenecya		5.4	—	„

A ponieważ te dodatki odnoszą się także do podatków dochodowych z stałych pensyi, zatem kasy otrzymały rozkaz: podniesienie z stałych, podatkowi dochodowemu podpadających pensyi urzędników i sług, równie jak odwiezienie i obliczenie tych dodatków uskuteczniać w dotychczasowy sposób z zastosowaniem ogólnych przepisów odnoszących się do nowej ustawy menniczej.

— Prowincyonalne koncylium rozpoczęło się uroczyście w sposób odpowiadający znaczeniu swemu i wysokiemu stanowisku uczęstników. Już wczoraj o 5tej godzinie wieczór było ogólne zgromadzenie, na którem znajdowali się wszyscy członkowie i uczęstnicy concilium.

Dziś zaś rano o 8. godzinie zebrano się powtórnie w arcybiskupim pałacu, zkąd uroczysta procesya wyruszyła do kościoła św. Szczepana; przodem zakony, potem książęco-arcybiskupi Alumnat, wszyscy proboszcze miasta Wiédnia i przedmieść i kapitulne duchowieństwo kościoła ś. Szczepana.

Jego Eminencya kardynał książę arcybiskup celebrował uroczystą mszę, a po synodalnych, kościelnie przepisanych modlitwach miał mowę do członków koncilium, poczem rozpoczął się synod, który zakończył się dopiero o godzinie pół do dwunastej uroczystem pontyfikalnem błogosławieństwem Jego Eminencyi. W ten sam sposób wróciła procesya z kościoła ś. Szczepana do pałacu arcybiskupa.

— Ich Mościé Król i Królowa Prus przyjechali przedwczoraj o 3. godzinie minucie 50 po południu do Innsbrucku, i zajęli mieszkanie w hotelu „zum österreichischen Hofe". — Wieczorem zwiedzali zamek Ambras i inne osobliwości, a nazajutrz zrana o godzinie 8. wyruszyli w dalszą podróż do Brixen.

Portugalia.

(Stosunki z Francyą.)

Jaki stan rzeczy panuje obecnie w Lizbonie wyświeca najlepiej następujący wypadek, który niemałe w stolicy sprawił wrażenie. Kiedy Król Don Pedro przyjeżdżał się na fragacie pod rozkazami infanta księcia Oporto, zaniechały stojące na Tagu dwa wo-

jenne okręta francuskie pozdrowić monarchę zwyczajnemi wystrzałami honorowemi. Nieuwaga ta sprawiła wielkie wrażenie, a zapytany w tym względzie poseł francuski, złożył całe uchybienie na przypadek, tłumacząc się, że dowódzcy francuscy nie wiedzieli nic o bytności Króla na fregacie i nieznajdowali się na nawet pokładzie swych okrętów. Król Don Pedro przyjął to uniewinnienie, i nie odmówił posłuchania tym samym francuskim oficerom, gdy mu się pragnęli przedstawić następnie.

Hiszpania.

(Zbrojenie się na Maroko.)

Jak donosi *Pays* nadszedł dnia 6. b. m. rozkaz do Kadyxu, aby uzbrajać dalej okręta wojenne, przeznaczone do wyprawy na Marokko. Zdaje się, że najnowsze wiadomości z Ceuty i Melilli nakłoniły gabinet madrycki do tego kroku.

Anglia.

(Stopnie lekarskie w wojsku. — Układy stronnicze. — Łodzie do ratowania.)

Londyn, 16. października. Podług nowego rozporządzenia będą na przyszłość 4 stopnie lekarzy wojskowych: niżsi lekarze, wiceinspektorowie i jeneralni inspektorowie szpitalów; niżsi lekarze mają rangę poruczników, a po sześcioletniej czynnej służbie stają na równi z kapitanami. Lekarze są w randze równi majorowi, a po dwudziestoletniej czynnej służbie podpułkownikowi i otrzymują w takim razie tytuł: „Surgeon Major.“ Wiceinspektor szpitalów otrzymuje rangę podpułkownika, a po pięcioletniej służbie pułkownika, a jeneralny inspektor równa się w randze brygadyerowi, a po trzyletnej służbie jenerał-majorowi. Przytem zachowane być mają następujące przepisy: O posadę niższego lekarza może się ubiegać ten tylko, kogo świadectwa upoważniają do wykonywania praktyki lekarskiej. Niższy lekarz musi służyć przynajmniej 5 lat, by mógł być posunięty na wyższy stopień, jak również przepisane są pewne termina służby do dalszych awansów. Dla uzyskania posady niższego lekarza musi kandydat składać kilka egzaminów konkursowych; przytem uwzględniane będzie prawo starszeństwa, wyjąwszy w wypadkach szczególnej zasługi.

— Admirał lord Lyons wyzdrowiał już zupełnie z swojej słabości.

— Dziennik *Herald* upewnia, że lord Derby nie znosił się z lordem J. Russel od czasu zamknięcia sesyi ani ustnie, ani pisemnie, ani też za pośrednictwem jakiejkolwiek trzeciej osoby. Wszystko co w tej mierze rozgłosił *Advertiser* nie ma najmniejszej podstawy. Prawda, że lord i lady J. Russel będąc niedawno na związkowym meetyngu w Liverpoolu przyjęli zaproszenie do Knowsley, wszakże odwiedziny te prywatne nie stoją w żadnym związku ze sprawami publicznemi.

— Instytucya „Royal National Lifeboat“ ukończyła wiele nowych łodzi ratunkowych, między temi jednę 30 stóp długą, którą rząd przeznaczył dać w upominku portowym władzom w Kalecie. Pruski rząd zamówił jedną ratunkową łódź pierwszej klasy na wody pod Gdańskiem. Koszta budowy obliczają na 160 L.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Tok sprawy o okręt „Charles Georges“. — Zmiany w Quartier latin.)

Paryż, 16go października. *Monitor* donosi, że marszałek Canrobert odjechał wczoraj z obozu pod Chalons i że reszta wojsk opuści obóz na dniu 17. b. m.

— Do ministeryum marynarki nadeszła wiadomość, że okręt „Duchayla“ stanął już pod Dżedda.

— Depesze, które rząd otrzymał z Tetuanu, donoszą zupełną anarchię w Marokko.

— Dekret względem wydalenia wszystkich więźniów galarowych z Francyi, jest już prawie całkiem dopełniony. Więzienia w Brescie i Rochefort są już opróżnione, i tylko w Tulonie pozostała jeszcze mała liczba więźniów.

— Gazeta wiedeńska z 18. b. m. pisze: I dzisiejszą pocztą nieotrzymaliśmy jeszcze wyraźnego potwierdzenia wiadomości o załatwieniu nieporozumień między Francyą i Portugalią względem okrętu „Charles Georges“. Dziennik *Times* otrzymał depeszę telegraficzną z Paryża, według której gabinet francuski przyjąć miał pośrednictwo trzeciego mocarstwa tylko pod pewnym warunkiem, lecz po otrzymaniu depeszy tej w Paryżu wraz z odnoszącym się numerem dziennika sprostowano wiadomość tę, jako Portugalia chce oddać okręt „Charles Georges“ pod tym warunkiem, jeśli francuskie okręta liniowe ustąpią wprzód z Tagu. Dziennik jednak *Patrie*, który otrzymaliśmy pocztą wczorajszą, donosi po prostu, że ultimatum francuskie wysłano do Lizbony dnia 13go, nie zmieniając w niczem dawniejszych swych doniesień o osnowie ultimatum, według którego żądano od Portugalii bezwarunkowego oddania okrętu, uwolnienia kapitana i wynagrodzenia szkody. Dziennik *Independance*, który otrzymaliśmy pocztą dzisiejszą, zawiera wiadomość, że dnia 16. b. m. uważano w Paryżu sprawę tę za całkiem już załatwioną, a to na zasadzie ugody między hrabią Walewskim i panem Paiva całkiem podobnej do tej, o której wyżej już powiedziano, to jest: że Portugalia obowiązuje się uwolnić okręt i kapitana pod tym warunkiem, jeśli okręta francuskie ustąpią z Tagu, a co do żądanego wynagrodzenia, tedy rozstrzygać ma o tem trzecie, uproszone mocarstwo sądem polubownym. *Independance* dodaje w końcu i to, że p. Paiva odjechał do Lizbony, by rząd swój skłonić do przyjęcia tej ugody.

— Noc z 16go na 17. b. m. będzie dla takzwanej dzielnicy łacińskiej w Paryżu (Quartier Latin) długo w pamięci. Od niepamiętnych już czasów posiadała tą dawna dzielnica paryska przywilej utrzymywania kilku kawiarni, traktyerni i szynkowni, które mogły stać otworem do 3 lub nawet i 4tej godziny zrana. W liczbie tych lokalów leżących prawie wyłącznie w ulicy „Dauphine“ (za mostem Pont-Neuf) znajdują się: „Café Belge“, traktyernie La Polisseuse i Veuillet, tudzież browar Webera, a są to miejsca znane nietylko w samym Paryżu, lecz i w całej Europie. Rozporządzeniem policyjnem z dnia wczorajszego położono koniec wszystkim zbytkom, jakich się nocną porą dopuszczano w tej dzielnicy. Bardzo znaczna liczba służby policyjnej pojawiła się przed samą północą we wszystkich tych miejscach publicznych, które wszystkie leżą nieopodal od siebie, i nakazano gospodarzom, by odtąd zamykali kawiarnie i t. d. swoje z uderzeniem 12tej godziny. Goście zdziwieni chcieli z początku stawić opór, lecz widząc przemoc straży policyjnej, rozeszli się spokojnie. Szczególniejszy też był widok ulicy „Dauphine.“ Mnóstwo wyproszonych gości stało na ulicy w kłopocie o przytułek nocny, a wrzawa coraz bardziej się jeszcze wzmagała, gdyż co chwila przybywali nowi goście pieszo lub powozami, jak to było potąd we zwyczaju co nocy. Kazano jednak ustąpić wszystkim z ulicy, a w pół godziny po północy panowała cisza już zupełna. Tylko znanemu piekarzowi na ulicy „Dauphine“, gdzie dostać można ciepłego mleka z bułką, wolno było zostawić lokal swój otworem do godziny 1szej lecz nie wielu tylko korzystało z tego pozwolenia, gdyż większa część wyrugowanych udała się na podsienia bulwaru, gdzie policya paryska pozostawiła jeszcze kilka miejsc otworem dla biesiadników nocnych. Rozporządzenie policyjne zadało dnia wczorajszego śmiertelny cios dzielnicy łacińskiej.

Włochy.

(Konferencye i składy dyplomatyczne. — Biblioteki klasztorne. — Kultura lasów.)

Dawniejszy prezydent sardyńskiej izby deputowanych, Cadorna, podjął się nareszcie mimo słabego zdrowia piastować urząd ministra oświecenia publicznego.

Od kilku dni pracują bardzo gorliwie w biórze ministeryum spraw zagranicznych. Hr. Pés di Villamarina, poseł przy dworze francuskim, tudzież margrabia d'Azeglio, poseł przy dworze angielskim, bawią od kilku dni w Turynie, i odbyli już z prezydentem ministrów hrabią Cavour kilka dłuższych konferencyi.

Niektóre dzienniki sardyńskie użalały się od niedawnego czasu na postępowanie władz publicznych co do księgozbiorów klasztorów zniesionych. Utyskiwania te wyrażono w obronie umiejętności i na korzyść badań historycznych, których bezwzględne to postępowanie pozbawia skarbów nieocenionych. *Gazzetta piemontese* odpowiada na to, że rządowi w tej mierze nic zarzucić nie można, gdyż w postępowaniu swem trzyma się ściśle przepisów prawa.

Rzym, 6. października. Wczorajsze obwieszczenie wyznacza nagrody za szczepienie drzew owocowych i użytecznych równie jak za wysiew potrzebnych roślin wszelkiego rodzaju. Dla zachęcenia do tego wydano w ostatnich dziesięciu latach 300.000 zlr. a teraz wyznaczono znów 100.000 zlr. Rząd czyni te ofiary, gdyż uprawa lasów gubi się coraz bardziej, lasy upadają i coraz więcej użytecznego drzewa sprowadzać muszą z zagranicy za wysoką cenę. Ztąd powstają nadzwyczaj wysokie ceny za wyroby stolarskie.

Niemce.

(Pobyt Króla pruskiego w Alpach. — Sprawa holsztyńska.)

Gazeta wiedeńska pisze: „Wyrazy przywiązania, miłości i żalu, jakie towarzyszą w Prusiech odjeżdżającemu Królowi, głęboko i u nas wywołały współczucie.

W towarzystwie dostojnej Królowej, umiłowanej a tak srodze dziś dotkniętej towarzyszki życia, przybywa Król Jego Mość w nasze grono, skołotany długą i ciężką chorobą, pochylony wiekiem, szukać tego najkosztowniejszego dobra ludzkiego — zdrowia. Oby ożywcze powietrze naszych Alp w miejscu, dokąd się udaje, oby wielka natura udzieliła na nowo ten skarb postradany i dozwoliła Austryi powrócić Prusom ich Króla w pełni siły i zdrowia.“

Gazecie lipskiej donoszą z Frankfurtu pod d. 14. października. Zgromadzenie związkowe zbierze się dziś na posiedzenie. Jak słychać naradzały się znowu przed niewielą dniami połączone wydziały w sprawie oświadczenia, jakie w imieniu swego rządu przedłożył zgromadzeniu poseł związkowy za Holsztyn i Lauenburg. W sprawie tego oświadczenia zawiązała się najnowszemi czasy korespondencya dyplomatyczna między Wiédniem a Berlinem, można się też spodziewać, że kwestya Księstw nadelbiańskich postąpi niebawem dalej na drodze stanowczego załatwienia.

Szwecya.

(Powrót regenta z podróży po kraju.)

Sztokholm, 11. paźdz. Następca tronu rejent i książę August wrócili przedwczoraj, jak pisze dziennik *Hamburger Nachrichten* z swej podróży w zachodnie okolice państwa. Zaraz po południu było posiedzenie rady państwa pod prezydencyą rejenta następcy tronu, który przy tej sposobności rozwiązał prowizoryczny, na czas Jego podróży na dniu 1. b. m. ustanowiony rząd. Następca

tronu odjechał potem z małżonką do Ulriksdalu a książę August do Drottningholmu.

Rosya

(Towarzystwa handlowe w południowej Rosyi. — Obligacye kolei żelaznych. — Sprawa włościańska. — Wyprawa naukowa do Mandżuryi.)

Petersburg, 8. paźdz. Temi czasy przyszła do skutku instytucya wielce ważna dla południowej Rosyi, której wywóz do niemieckich i angielskich portów znacznie się przezto powiększył. Od wielu lat, a osobliwie od zaprowadzenia za pomocą rządu „towarzystwa rosyjskiego handlu i obrotu,“ zajmował się radca kolegialny, Peuker, utworzeniem towarzystwa, któreby popierało wywóz surowych produktów, a osobliwie zbędnego zboża za granicę, i oto teraz potwierdził Cesarz statuta tego towarzystwa. Jak się dowiadujemy z tych statutów, zamierza to ważne towarzystwo handlowe w południowej Rosyi nietylko urządzić parową żeglugę na Dnieprze, Bohu i w portach czarnego morza, ale także zakładać magazyny, które przyjmować będą w komis surowe produkta kraju, udzielać na to zaliczek pieniężnych aż do trzeciej części wartości i pośredniczyć w sprzedaży tych produktów. Chcianoby przeto podwójny cel osiągnąć: mianowicie uwolnić wywóz produktów i odbyt od spekulantów prywatnych, którzy przyczyniali się do podrożenia towarów ze szkodą producentów, i powtóre podnieść uprawę ziemi i produkcyę w ogóle, a oraz uregulować i ustalić stosowną cenę produktów. Za pozwoleniem cesarskiem, stoją na czele tego przedsiębierstwa hrabia Władysław Branicki, jeden z najmajętniejszych właścicieli dóbr; hrabia Lambert-Scharenberg, pan Peuker i inne znakomitości. Towarzystwo upoważnione jest dla zebrania kapitału obrotowego w kwocie trzech milionów rubli srebrnych, wydać 20 000 akcyi, każda po 150 rubli srebrnych a w razie potrzeby wystawić jeszcze dodatkowo 10.000 akcyi (na 1,500.000 rubli srebrnych) i czynność jego dzieli się na dwie główne gałęzie: żegluga parowa (sprawianie paropływów, zakładanie placów składowych) i handel komisyjny (urządzanie ajentur, kantorów zaliczkowych i t. p.)

— Na wniosek synodu dozwolił rząd składkę dobrowolnych darów na rzecz patryarchy alexandryjskiego w Rosyi.

— Gazeta rządowa ogłosiła rozporządzenie, że odtąd mają wszystkie kasy państwa przyjmować tytułem kaucyi przy liwerunkach dla państwa nowo wydane obligacye rosyjskiego towarzystwa kolei żelaznych, jeźli tylko cała akcya w kwocie 500 rubli srebrnych jest już spłacona.

— Od czasu przybycia do Carskiego Sioła na dniu 3. b. m. był już Cesarz kilkakrotnie w Petersburgu, i wywiadywał się troskliwie, jak dalece postąpiła sprawa emancypacyi włościan, której akta przedłożono już po części głównemu komitetowi do rozpoznania.

— Według najnowszych doniesień przysposabia się wyprawa dla naukowego zbadania Mandżuryi. Liczba wojsk rosyjskich w stronach wschodnich wynosi do 20.000 żołnierza. Upewniają, też, że właściwie brzeg prawy a nie lewy, jak dawniej donoszono rzeki Amur stanowi punkt graniczący z Chinami, i że przeto rzeka należy całkiem do Rosyi. Brzeg mandżurski stykający się z oceanem wschodnim, ogłoszony być ma za krainę neutralną.

Księstwa Naddunajskie.

(Ustąpienie ministeryum serbskiego. — Rocznica urodzin księcia. — Stan rzeczy w Bośnii.)

Belgrad, 14. paźdz. Dymisyę, do której się temi dniami podało całe ministeryum, przyjął wprawdzie książę lecz dotąd jeszcze nie dało się złożyć nowego ministeryum, bo niechcąc się pozbawić prawa opozycyi, nikt nie chce wystąpić z senatu, a na innych zdatnych osobach zbywa zupełnie. Książę wzywał dwukrotnie Garaszanina, ażeby objął posadę prezydenta rady, jednak nadaremnie, gdyż Garaszanin wie bardzo dobrze, że go się chcą pozbyć w senacie, podczas gdy jako minister nie miałby żadnego głosu.

Z ustąpieniem ministeryum utraciła także sprawa skupczyny największą część swego uroku, i zgromadzenie to ma być odłożone na przyszłą wiosnę.

— Dnia 11. b. m. obchodzono rocznicę urodzin księcia Karageorgiewicza i tą razą z niezwyczajną ostentacyą. Strzelanie z dział i moździerzy przez cały dzień nie miało prawie końca. Jak na nabożeństwie w kościele katedralnym, tak i na przedstawieniu w pałacu księcia miały wszystkie partye licznych zastępców, najszczególniej cisnęli się wszyscy do pałacu, gdzie hołd składali. Pod wieczór wyprawiono bal, na którym znajdowali się liczni goście, książę nie przybył, tylko księżna w towarzystwie kilku członków familii, i bawili do północy.

— Jak z jednej strony oddają się nadziei, że w Serbii zagodzi się nakoniec wszystko po dobremu, w spokojny sposób, tak z drugiej strony smucą się wiadomością z ościennej Bośnii, gdzie obecnie w dolnych okolicach Sawy tuż przy granicy serbskiej, przybierają rozruchy groźny, niebezpieczny charakter. Turcy i rajowie wystąpili przeciw sobie i przesadzają się w gwałtach, jednak dotychczas trzymają rajowie górę.

Grecya.

(Imieniny Królowy. — Wiadomości bieżące)

Ateny, 9. paźdz. Imieniny Jej Mość Królowy rejentki obchodzono w Atenach w upłyniony czwartek w zwykły sposób; Królowa bawiła po ten czas w Pentelikonie i dopiero koło wieczora wróciła do stolicy.

— Polityczną ciszę nieprzerwano także i w ciągu tego tygodnia, jednak obiegają pogłoski o zmianie ministrów i innych odmianach, a że minister spraw wewnętrznych wystąpić ma dobrowolnie, zapewniają już dzisiaj stanowczo, zaś w oczekiwanem przybyciu lorda Stratford de Redcliffe upatrują polityczną misyę.

— Jak słychać, przygotowane są w ministeryum finansów projekta ustawy, które mają przedłożyć na sesyi parlamentu, i według których nastąpi zupełna zmiana w dotychczasowym zwykłym systemie poboru podatków.

— Częste, między rozmaitemi oddziałami wojsk tutejszego garnizonu wydarzające się bitki, zagrażały upłynionej niedzieli zakończyć się krwawo, ale dość jeszcze wczesne przybycie komendanta miasta zapobiegło dalszym następstwom.

Turcya.

(Reformy.)

Konstantynopol, 9. paźdz. Znowu donoszą dzienniki ważny akt wielowładnego Riza Baszy, który stara się usilnie polepszyć stosunki i ekonomię państwa. Rada policyjna zredukowana została również na 17 członków; wykluczono jednak tylko takich radców, którzy byli już zupełnie nieprzydatni. Potrzeba bez wątpienia wielkiej odwagi na to, a nawet żelaznej ręki, by zburzyć to gniazdo os, złożone z mnóstwa męskich i żeńskich owadów, które czatują tylko na sposobność, by użyć swego żądła zemsty. Riza Basza wie o tem dobrze i dlatego z większą sprężystością rozpoczął reorganizacyę armii. Nietylko zaciągnięto nowych rekrutów we wszystkich prowincyach, ale nadto muszą wojska wszędzie odbywać musztry i manewry. Także i w stolicy bywają co tydzień mniejsze manewry rozmaitych oddziałów załogi; zeszłego tygodnia były w Szkutari, a tego tygodnia w Daud-Basza. Dziś są ćwiczenia artyleryi z 72 działami. Sultan przypatruje się wszystkim tym manewrom z szczególnem zajęciem. Przedwczoraj był także obecnym przy spuszczaniu z warsztatu fregaty parowej „Taif.“

Azya.

(Korespondencye z Indyi i z Chin.)

Ostatnie wiadomości z Indyi uzupełniają dzienniki w następujący sposób: Ostatnia poczta opuściła Bombaj na dniu 24. września. Między rozbrojonem w Multanie wojskiem składającem się z 62 i 69 pułku krajowej bengalskiej piechoty wybuchnął bunt na dniu 31. sierpnia. Zupełne prawie zniszczenie tych pułków było następstwem tego buntu. Przy wybuchu poległ jeden oficer i czterech żołnierzy. Podpułkownik Robertson dogonił zbiegów z Pori na dniu 5. września, pobił ich i wielką zadał im klęskę. Wojska z Mhowa pod dowództwem jenerała Michela pobiły gwaliorskich powstańców na dniu 13. września między Bogaghiem a Birem. Co do królestwa Audy, to Madho Singh znajduje się jak słychać w sile 1000 ludzi z 22 działami w warowni Ametri. Nena Sahib, Bala Rao i Beguma stali jeszcze na północ od Gogry. W powiacie Fyzabad panuje pokój, równie jak w dystryktach Benares i Mizzapur oraz w Dżanpurze i Allighurze. Oddział Sików pod dowództwem kapitana Nedhama napadł na powstańców, którzy w powiacie Ghazepur oblegli Rusarę, i pobił ich, przyczem utracili powstańcy 20 zabitych i 59 rannych. W pobliżu Allahabadu napadł kapitan Danneby rabującą hordę powstańców i zadał im klęskę zupełną. Przywódzca Pundża Singh i 200 jego ludzi poległo na miejscu. W Sinpurze w dystrykcie Bareilly pobito także hordę powstańców i zdobyto na nich 3 działa. Radża Maun Singh przyrzekł Anglikom wyruszyć w 1500 ludzi i 3 działami i zastąpić powstańcom z Sulthanpuru drogę. W prezydencyi bombajskiej panował pokój.

Austryalską pocztą otrzymał dziennik *Times* następującą korespondencyę z Hongkongu z dnia 24go sierpnia: „Otrzymaliśmy egzemplarz nowego traktatu w chińskim języku. Nie zawiera nic innego jak tylko co już ogłosiły półurzędowe dzienniki. Według ostatnich wiadomości nie wrócił jeszcze lord Elgin do Szangai a komisarze z Pekinu jeszcze tam nie przybyli. Lord Elgin udał się tymczasem do Jedda z parowym jachtem, który jest przeznaczony w upominek Cesarzowi Japonii. Admirał Seymour znajduje się tu od dnia 20. b. m. W podróży z powrotem przejeżdżał na Hakodadi. W Kantonie nie zmieniło się nic, i nawet nie wiadomo mi, co admirał zamyśla czynić. Obiega jednak pogłoska, że jeden z komisarzów, który z posłem na północy mieli układać się, został mianowany wice-królem prowincyi Kantonu; ma to być mąż który rad będzie zgodzie; obiecują sobie zatem polepszenia. Na teraz jednak niema żadnych widoków ażeby handel ożywił się na powrót. Wyprawa na Namtow przybyła tam dnia 11. b. m. i zburzyła warownie, jednak na prośby mieszkańców zaoszczędziła miasto. Chińscy żołnierze opierali się dość śmiało i zranili nam 12 żołnierzy. Przypadek zrządził, że karabiny wypaliły same i zabiły dwóch oficerów. Temi dniami zawinęły tu z południa dwa rosyjskie parostatki i rosyjska kanonierska łodź. Chinowie wracają powoli do Hongkongu i Makao.“

Afryka.

(Komisarze do Dżeddy.)

PP. Sabatier i Emerat mają dnia 4. lub 5. b. m. odpłynąć z Suezu do Dżeddy. W Suezie miał p. Sabatier konferencyę z komisarzem angielskim, który wraca z Dżeddy do Konstantynopola dla powzięcia nowych instrukcyi od swego rządu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 18. paźdz. Z Nowary donoszą ciekawy proces kryminalny. Na ławie obżałowanych zasiadają: kawaler Prina, były intendant księcia Genuy, i Conte Caccia oskarżeni o fałszerstwo; wyrok będzie niezwłocznie wydany. — Podług prywatnej korespondencyi w *Gazetta di Milano* jest już Cadorna stanowczo mianowany ministrem nauk.

Londyn, 17. paźdz. Z Quebeku donoszą pod dniem 4. b. m.: Norwegski okręt „Catarina" uratował na dniu 14. września jeszcze 6 majtków i 16 podróżnych z okrętu „Austrya."

Turyn, 18. paźdz. W obradach nad koleją lukmańską uczestniczy przedsiębiorca budowli Brassey z Anglii. Wielka księżna Helena i książę Meklenburski nieprzybyli wczoraj z Nissy do Genuy, jak mylnie donosiła depesza telegraficzna, lecz przejeżdżali tylko przez Genuę udając się do Nissy.

Nowy York, 5. paźdz. Z Walencyi niedochodzą znowu sygnały. Pałac krzyształowy w Nowym Yorku zgorzał do szczętu. W Hawanie zrządziła explozya prochu wielką szkodę.

Wiadomości handlowe.

Tarnopol, 15. października W pierwszej połowie b. m. sprzedawano na targach w *Trembowli* i *Tarnopolu* w przecięciu mec pszenicy po 2r.32k., 2r 45k.; żyta 1r.36k., 1r.30k.; jęczmienia 1r.42k., 1r.; owsa 55k., 40k; hreczki 1r.52k., 1r.4k.; kukurudzy w Trembowli 1r.36k.; kartofli 20k., 25k. Cetnar siana kosztował w Tarnopolu 1r.12k. Funt mięsa wołowego $4^3/_4$k., 4k. Mas okowity 36k., $32^1/_2$k. Za sąg drzewa twardego płacono 4r.20k., 10r., miękkiego 3r.46k., 8r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 21. października.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	36	4	39
Dukat cesarski	„ „	4	39	4	42
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	2	8	6
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	32	1	33
Talar pruski	„ „	1	28	1	$29^1/_2$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	7	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	78	36	79	8
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	40	82	10
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	18	83	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 19. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $82^3/_4$ - $82^7/_8$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 91 — $91^1/_2$. Lomb. wen. pożyczki z 5% 94 — $94^1/_2$. Obligacye długu państwa 5% $82^1/_2$ — $82^5/_8$, det. $4^1/_2$% 73—$73^1/_4$, — det. 4% $64^3/_4$ — 65, detto 3% $49^1/_2$ — 50. detto $2^1/_2$% $41^1/_4$ — $41^1/_2$, detto 1% $16^1/_4$ — $16^1/_2$. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. — Detto Medyol. 4% 95 —. — — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $91^1/_4$ — 92. — detto węgier. $81^1/_4$ — $81^3/_4$, detto galic. 81 — $81^1/_4$, — detto siedmiogr. $80^3/_4$ - 81, — detto innych krajów koron. 85 — 86. Oblig. bank. $2^1/_2$% 65 — $65^1/_2$. Pożyczka loter. z r. 1834 309 - $309^1/_2$. Detto z roku 1839 $131^3/_4$ — $131^7/_8$ Detto z r. 1854 $109^3/_8$ — $109^5/_8$. Renty Como $16^1/_2$ — $16^3/_4$.

Galic. list. zastawne 4% 77 — 78. Półn. Oblig. Prior. 5% $86^1/_2$ — 87. Glognickie 5% 85 — $85^1/_2$. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86 — 87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 86 — 87. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — $109^1/_2$. — Akcyi bank. narodowego 949 — 950. Akcye c. k. uprzyw. towarzyst. kred. $243^1/_4$ — $243^1/_2$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $117^1/_4$ — $117^1/_2$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 87 — $87^1/_2$. — Detto półn. kolei $171^1/_4$ — $171^3/_8$ Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $259^3/_4$ — $259^7/_8$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — $100^1/_8$. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $93^1/_4$ — $93^1/_2$ Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100^1/_8$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $246^1/_4$ — $246^1/_2$. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $203^3/_4$ — 204. — Detto losy tryest. $111^1/_2$ — 112. Detto tow. żegl. parowej 514 — 516. Detto 13. wydania $102^3/_4$ — 103 Detto Lloyda 335 — 336. Peszt. mostu łańcuch. 57 — 58. Akcye młyna parowego wiéd. 79 — 80. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 19. — Detto 2. wydania 28 — 29. Esterhazego losy 40 złr. $78^3/_4$ — 79 — — Windischgrätza losy $26^1/_4$ — $26^1/_2$. Waldsteina losy $26^1/_2$ — $26^3/_4$. Keglevicha losy $15^1/_4$ — $15^1/_2$. Ks. Salma losy $42^3/_4$ — 43. — St. Genois $38^3/_4$ — 39. — Palffego losy $37^1/_4$ — $37^1/_2$. Clarego $38^3/_4$ — 39

Amsterdam 2 m. $84^3/_8$. — Augsburg Uso $101^3/_4$. Bukareszt 31 T. $275^1/_2$. Konstantynopol 31 T. 485. — Frankfurt 3 m. $100^3/_4$ l. —. Hamburg 2 m. $74^1/_8$. — Liwurna 2 m. $100^3/_8$ — — Londyn 3 m. 9 53 — Medyolan 2 m. $100^1/_2$. Paryż 2 m. $118^1/_8$. — Cesarskich ważnych dukatów agio 4 43 — 44. Detto koron. 13 40 41. Napoleons'dor 7 53—54. Angielskie Sover. 9 58—59. Imperyał Ros. 8 7 — 8. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. października.

Oblig. długu państwa 5% $82^5/_8$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^1/_2$% —; — 4% $64^7/_8$; 3% —; $2^1/_2$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 $131^3/_4$; z r. 1854 $109^3/_4$; poż. nar. z r. 1854 $82^{15}/_{16}$. Obl. banku — Akcye bankowe 951. — Akcye zakładu kredytowego $242^3/_4$ Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1706^1/_4$ Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłata 261; — kolej żelazna lomb.-wenecka 246. — Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety 200. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. $514^1/_2$. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. — Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 82. — detto węgierskie $81^7/_8$. — Amsterdam —. Augsburg $101^3/_4$. — Bukareszt — —. Konstantynopol —. Frankfurt $100^5/_8$. Hamburg 74. — Lipsk —. Liwurna — —. Londyn 9 52 Medyolan —. Marsylia $118^1/_8$ Paryż $118^1/_4$. — Agio duk. ces. $5^1/_8$ r. — kr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. października.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Wodzicki Kaź., z Olejowa. — Siarczyński Zyg., z Streptowa. — Kępski Ludwik, z Krakowa.

Hotel Kuhna: P. Falkowski Michał, z Głuchowa.

Hotel podolski: P. Winnicki Ludwik, z Wierzbicy.

Hotel europejski: PP. Głowacki Wł., z Hodowa. — Płotnicki Ludwik, adwokat, ze Złoczowa. — Kopystyński Tytus, przeł. obw., z Janowa. — Rubczyński Maurycy, z Uherzec. — Sabiński Olgierd, z Rosyi.

Hotel angielski: PP. Marmorosz Józef, z Kamionki. — Kostyn Jerzy, c. k. rotm., z Gródka. — Torosiewicz Michał, z Pełtwy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. października.

PP. Kirchmajer Jan Kanty, do Hrehorowa. — Kosiński Franc., przeł. obw. do Chodorowa. — Pohorecki Fran., do Cichobuża. — Wysocki Floryan, do Hrehorowa. — Kochański Kaj., do Wyżnian. — Gołaszewski Mat., do Honorotówki. — Sobolewski Mik., do Draganówki. — Sobański Kons., i Raczynski Jan, do Rosyi. — Hr. Wodzicki Ludwik, do Tyczyna. — Gorajski August, do Siedlisk. — Hr. Wodzicki Henryk, do Krakowa. — Czajkowski Mik., do Dusanowa. — Spędakowski Franc., kanonik, do Stanisławowa. — Czajkowski Stan., c. k. kap. do Korszylowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	326 36	+ 3.9°	90 1	połud.-wsch. sł.	pogoda
2. god. po poł.	326 45	+ 12.8°	66.7	południowy „	pochmurno
10. god. wiecz.	326.17	+ 8.2°	81 2	połud.-wsch. „	pogoda

TEATR.

Dziś na scenie polskiej zamiast przedstawienia ostatnia produkcya pana Monhaupt w zawodzie tajemnej fizyki i magii.

KRONIKA.

W Mestre odbyła się 10go b. m. regata kobieca, czyli wyścigi na morzu. Dla wygody ciekawych w Wenecyi przysposobiła dyrekcya lombardo-weneckiej kolei żelaznej 10 pociągów osobnych, 2 z Wenecyi do Mestre i 8 w kierunku odwrotnym. Pewność wygodnego powrotu do domu ściągnęła wielkie mnóstwo Wenecyan na to igrzysko narodowe, przy czem ogorzałe rybiarki z Sottomarina miały sposobność okazać siłę i zręczność swoją w kierowaniu łodzi. Na kanale w Mestre ścigały się 4 łodzie o zakład, wiosłowane przez 4 rybiarki, a to po dwie łodzie dwoma zawodami. Zwycięzcy dwóch stron walczących przystąpili nareszcie do walki rozstrzygającej, a łodź zwycięzka prześcignęła współzawodnicę swoją przynajmniej o długość 40 łodzi. Familia Boscolo odniosła tego dnia poczwórne zwycięztwo, gdyż na zwycięzkich łodziach wiosłowały tylko kobiety i dziewice z rodu Boscolo, do którego z 16 wioślarek należało 12.

— Jak wielkie straty świat ponosi z rozbicia okrętów, oblicza jeden z dzienników w ten sposób: W ciągu 12 albo 13 lat zatonęło jedenaście wielkich transatlantyckich parostatków, to jest: „Prezydent" angielski okręt z 130 ludźmi i w wartości 1,200.000 dolarów; „Arctic" amerykański okręt z 300 ludźmi i w wartości 1,800.000 dolarów; „Pacific" amerykański okręt z 240 ludźmi i w wartości 2 miliony dolarów; „San Francisco" amerykański okręt z 160 ludźmi i z wartością 400.000 dolarów; „Central-Ameryka" amerykański okręt z 387 ludźmi i w wartości 2,500.000 dolarów; „Indpendance" amerykański okręt z 140 ludźmi i w wartości 100.000 dolarów, „Yankee Blade" amerykański okręt z 75 ludźmi i w wartości 280.000 dolarów; „City of Glasgow" amerykański okręt z 420 ludźmi i wartości 850.000 dolarów; „Tempest" angielski okręt z 150 ludźmi i z wartością 300.000 dolarów; „Lyonnais" francuski okręt z 160 ludźmi i z wartością 280.000 dolarów; „Austria" niemiecki okręt z 500 ludźmi i z wartością 850.000 dolarów. Ogólną ztąd stratę obliczają na 2662 ludzi i 10.560.000 dolarów.

— W amerykańskich Stanach zjednoczonych idzie wszystko na wielkie rozmiary. Łotrzyki nasze — pisze jeden z dzienników tamtejszych wysadzają okna lub otwierają drzwi wytrychem. W Nowym Yorku wysadziła banda złodziejska sklepienie banku tamtejszego prochem w powietrze, i zrabowała przeszło 10.000 dolarów w srebrze.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*